

ODTWORZYLI KLIMAT  
ŻYDOWSKIEGO MIASTECZKA

POWIAT SOKÓLSKI – 5 kwietnia 2023 r.

infosokolka.pl



**INFO**

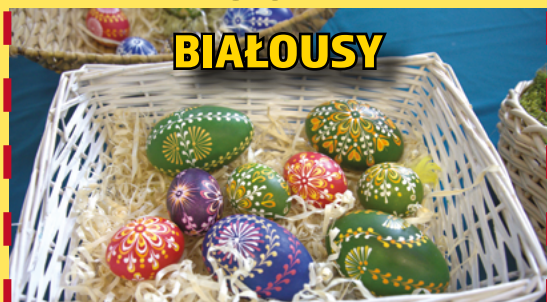
**SOKÓŁKA 279**

**DUCHOWNI  
O WIELKIM POŚCIE**



**INTEGRACJA  
W ŚWIĄTECZNEJ  
ATMOSFERZE**

**BIAŁOUSY**



**DĄBROWA BIAŁOSTOCKA**

**ZWIASTOWANIE  
to celebracja  
ŻYCIA**



**PROSIŁA BOGA  
O CIERPIENIE**



**MARSZ KU CZCI  
PAPIEŻA**

# Właśnie zaczął się ramadan

KAMILA BIAŁOMYZY  
fot. Archiwum prywatne

Nie tylko u chrześcijan trwa post. Również muzułmanie zaczęli swój, ramadan. Post od wschodu do zachodu słońca potrwa aż do 20 kwietnia. O tym, jak podchodzą do niego polscy Tatarzy z Kruszyńian, rozmawialiśmy z Dżennetą Bogdanowicz, która od lat prowadzi tam restaurację i podaje jej gościom tradycyjne tatarskie specjały



– Jesteśmy przede wszystkim Polakami, a oprócz tego również Tatarami. Dla nas to jedno i to samo – zapewnia już na samym początku rozmowy.

Kilka dni temu dla wszystkich praktykujących muzułmanów rozpoczął się ramadan. Wierni przez 30 dni będą mogli jeść i pić tylko nocą. To dla wyznawców islamu szczególny okres, w którym w ciągu dnia powinno się pościć. I choć trwa zawsze tyle samo, to występuje w kalendarzu ruchomo. W 2023 roku, czyli w 1444 roku zgodnie z kalendarzem liczącym lata upływające od ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny, zaczął się 23 marca. Ale już następnej wiosny jego początek będzie 11 marca. A potem jeszcze wcześniej.

W praktyce w tym czasie Dżenneta Bogdanowicz, jako muzułmanka, nie przyjmuje w ciągu dnia żadnych pokarmów ani płynów, nawet wody. Ale zapewnia, że wbrew pozorom to wcale nie jest trudne, zwłaszcza w marcu, kiedy noce są jeszcze dość długie. Poza tym wystarczy się trochę zorganizować.

– To nie jest takie tragiczne, jak się wydaje. Po prostu wstaję przed wschodem, bo wtedy można jeszcze się posilić – wyjaśnia z uśmiechem.

I podkreśla, że w czasie ramadanu trzeba jeść lekko. Nie jest to wprawdzie wymóg re-

po zachodzie słońca, zasiada ją do wspólnej biesiady. Ale nie wcześniej.

Pani Dżenneta przygotowuje więc dla swoich bliskich głównie dania delikatne, gotowane. Na przykład kołduny, czyli małe pierożki. Albo kartoflaniki. To również potrawa mączna, ale z farszem z ziemniaków i jajek. Albo manty, danie, które też jest podobne do pierogów, ale ciasto na nie nadziewa się wołowiną lub serem i zlepia w kieszonki. A oprócz tego na muzułmańskich stołach pojawiają się odpowiednio przyprawione zupy makaronowo-warzywne. I wiemy, że wszystkie te specjały można zjeść w Kruszyńianach w prowadzonej przez Dżennetę Bogdanowicz Tatarskiej Jurcie. Nie tylko w czasie ramadanu.

– W restauracji nie ma wówczas zmian w menu. Niezależnie od naszego postu, o każdej porze przygotowujemy gościom wszystkie te dania, które lubią i dla których do nas przyjeżdżają – tłumaczy.

Za to czas prawdziwej, dłu-



ligijny, ale jej doświadczenie podpowiada, że zbyt obciążony żołądek nie pozwoli skupić się na pracy w ciągu dnia ani spokojnie zasnąć w nocy. Bo poszcząc, muzułmanie wykonują swoje obowiązki zawodowe tak samo, jak w innych miesiącach. A wieczorem, już

giej i radosnej uczty nadchodzi dla wyznawców islamu wtedy, kiedy muzułmański ramadan już się skończy. Pani Dżenneta z całą rodziną idzie wtedy do meczetu, żeby się pomodlić, a po powrocie do domu wszyscy jedzą, piją i świętują. Już niezależnie od pory dnia.



Szanowni Państwo,

zbliżają się Święta Wielkanocne, przypominające o wydarzeniach, które dały początek chrześcijaństwu – głoszącemu, że każdy człowiek jest naszym bliźnim i zasługuje na pomoc. To czas odrodzenia i nowego początku. Zwycięstwa dobra nad złem, życia nad śmiercią, nadziei nad lękiem. Czas szczególnej życzliwości i dzielenia się dobrymi myślami. W naszym Powiecie okres celebracji Zmartwychwstania Pańskiego przeciąga się na kilka tygodni z uwagi na to, że żyjemy w pięknym tygłku kulturowym i religijnym. Do wielkanocnego śniadania najpierw zasiadą katolicy, tydzień później wyznawcy prawosławia. Pamiętajmy przy przygotowaniach o najpiękniejszych polskich zwyczajach i tradycjach wielkanocnych. Dzięki nim pielęgnujemy więź między pokoleniami, przywołujemy dobre wspomnienia i sprawiamy radość dzieciom.

Życzę, by ta Wielkanoc upłynęła wszystkim Państwu w możliwie dobrym samopoczuciu i w atmosferze przepełnionej dobrą nadzieją, pośród bliskich. Wesołego Alleluja!

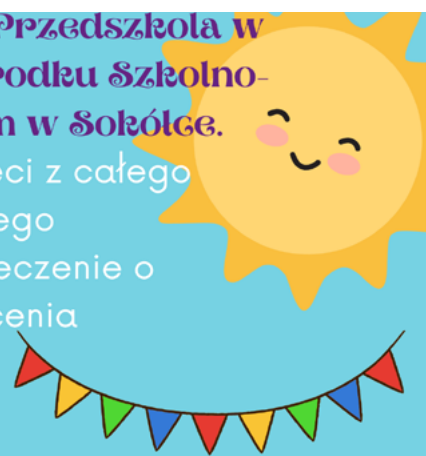
Starosta Sokółski  
Piotr Rećko

## Rekrutacja do Przedszkola w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Sokółce.

Zapraszamy dzieci z całego Powiatu Sokólskiego posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego.

### Zapewniamy:

- wykwalifikowaną kadrę,
- specjalistyczne zajęcia rewalidacyjne i dydaktyczno-wychowawcze
- grupy pięcioosobowe, co gwarantuje indywidualne podejście do każdego dziecka,
- nowoczesną bazę dydaktyczną,
- wiele zajęć dodatkowych rozwijających zainteresowania dziecka.



Regulamin rekrutacji i niezbędne dokumenty dostępne są na stronie internetowej Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sokółce.

Nabór trwa do 28.04.2023.

# Prosiła Boga, by dał jej jeszcze większe cierpienie

**Pokonali pieszo dziesiątki kilometrów w temperaturze bliskiej zeru, przy siąpiącym deszczu, nocą. Uczestnicy tegorocznej Ekstremalnej Drogi Krzyżowej opowiedzieli nam, co w tej skrajnie wyczerpującej wędrówce było dla nich najtrudniejsze**

KAMILA BIAŁOMYZY  
fot. Jarosław Stasiulewicz,  
Kamila Białomyzy

– Największym wyzwaniem nie były opady ani chłód. To mi nie przeszkadzało w ogóle, a wręcz było tego za mało. Nawet prosiłam Boga, żeby dał mi jeszcze jakieś cierpienie, żeby mnie coś bolało, coś mi dolegało i żeby to wszystko nie było dla mnie łatwe. Żebym jak najmocniej przeżyła tę Drogę Krzyżową z Jezusem – zwierza się o świecie, już po pokonaniu 41-kilometrowej trasy, Weronika z Dąbrowy Białostockiej.

Mówiąc to, ma w oczach łzy. Płakała też po drodze. Na jej twarzy widać nieprawdopodobne zmęczenie. Jest błada z przemarznięcia i niewyspania. Porusza się powoli, z trudem, wyraźnie kulejąc, ale mimo to znajduje jeszcze siłę, by w marznącej mżawce klęczeć na ziemi i modlić się pod krzyżem. Krzyż niesie też w ręku, a pod płaszczem przeciwdeszczowym ma ciężki plecak. Szła całą noc, przy padającym deszczu, w temperaturze bliskiej zeru.

Podobnie jak tysiące ludzi w całej Polsce, w miniony weekend uczestniczyła w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej, która z roku na rok przyciąga coraz więcej



osób chcących sprawdzić się w krańcowo trudnych warunkach i rozważać przy tym Mękę Pańską. Bo pątnicy wyruszają niezależnie od pogody, a trasy tylko z rzadka wiodą wyasfaltowanymi drogami przez bezpieczne tereny zabudowane. Zwykle są to bezdroża, trudno widoczne ścieżki, a bywa, że trzeba nawet pokonać rzekę. I panuje niezmierzona ciemność. W takich miejscach, oddalonych od siedzib ludzkich, nie ma przecież latarni ulicznych. Jest za to ryzyko spotkania dzikich zwierząt. I do tego samotność, bo każdy uczestnik idzie w swoim tempie, poza tym w czasie pokonywania drogi należy milczeć. Nie jest to więc moment na pogaduszki z towarzyszącymi.

No i dystans. Zwykle to około 40 km, ale najdłuższe z sześciu tras prowadzących w tym roku przez Powiat Sokółski liczyły ich aż 89 i 84.

Pątnicy szli nimi z Grabówki pod Białymstokiem do Różanegostoku. Trzy inne szlaki kończyły się w Sokółce i w Krynkach. A jedyna trasa wiodąca wyłącznie przez teren Powiatu otwierała się i zamykała w Dąbrowie Białostockiej.

W tę ostatnią wyruszyło ponad 30 osób. Nie tylko katolików, bo dąbrowska EDK przyciągnęła w tym roku również prawosławnych, łącząc w ten sposób chrześcijan różnych wyznań. Najmłodszy uczestnik miał tylko 10 lat. Najstarsi byli po sześćdziesiątce. Ale w rzeczywistości pątników szło znacznie więcej, kolejni dołączali bowiem po drodze. Choć nie wszyscy wytrzymali do końca.

– Najbardziej bałam się hipotermii. Było mi niesamowicie zimno, rękawy i nogawki miałam już kompletnie przemoczone mimo płaszcz przeciwdeszczowy. Palce zdrętwiały mi tak bardzo, że nie dałam rady wystukać nic na telefonie. Pomyślałam, że jeśli coś mi się stanie, to nie będę mogła nawet wezwać pomocy – relacjonuje Natalia.

To jej pierwsza Ekstremalna Droga Krzyżowa. Poszła na nią z mężem. Oboje wzajemnie się wspierali, ale on musiał zrezygnować z marszu trochę wcześniej, bo doznał kontuzji. I właśnie ten ostatni odcinek, który Natalia przeszła zupełnie samotnie,



nie, był dla niej najtrudniejszy. W końcu zdecydowała się przerwać wędrówkę po 18 km. Na pytanie, czy mimo tych trudnych doświadczeń wybierze się w drogę za rok, odpowiedź ma jedną. Entuzjastyczną i twierdzącą. Tylko zaznacza, że lepiej się przygotuje i cieplej ubierze. I kupi porządny, długi sztormiak.

Bo dobre zabezpieczenie od deszczu oraz sprawdzone buty to na EDK podstawa. Poza tym w plecaku trzeba mieć kanapki i coś do picia. Przyda się też batonik, w razie spadku energii, zupełnie jak na wycieczce w górach. Ale EDK to nie jest wesoła wyprawa. Jej celem jest bowiem współuczestniczenie w Męce Pańskiej.

Właśnie dlatego każdy pątnik niesie też krzyż, zwykle zrobiony samodzielnie. Większość przyczepia je do plecaków. Przydaje się również latarka. I odblaski. I naładowany telefon, a najlepiej powerbank. Bo, jak mówi ci, którzy wyruszyli w drogę nie po raz pierwszy, rozważania trudno czyta się w ciemności z kartek trzymanyh w zgrzbiących od chłodu dłoniach. O wiele lepiej słuchać ich z telefonu. I z tego powodu na EDK nie dziwi widok osoby klęczącej przy stacji ze słuchawkami na uszach czy zerkającej wtedy w telefon.

Ale w odróżnieniu od tradycyjnej pieszej pielgrzymki, na EDK nikt nie śpiewa ani nie macha do ludzi przyglądających się z boku. Nie ma też megafonu, przez który zwykle mówi ktoś prowadzący modlitwę. Jest tylko cisza i zaduma. Zresztą na tak długiej trasie zwarta początkowo grupa wkrótce się rozprasza, bo każdy idzie w swoim tempie, a i czas przeznaczony na modlitwę przy stacjach jest sprawą indywidualną. Kiedy nigdzie nie widać pozostałych pątników, ciemność i samotność stają się jeszcze bardziej dojmujące. Paradoksalnie właśnie te trudne warunki sprzyjają głębokim rozważaniom.

– Mam kompletnie przemoczone buty, bo po drodze musiałem pokonać wodę. A przy okazji swoje słabości. Ale było warto – relacjonuje Mariusz Korycki z Kuźnicy, który wybrał trasę kończącą się przy kościele pw. św. Antoniego w Sokółce.

Jak mówi, satysfakcja z podjętego wysiłku jest ogromna. A otuchy dodaje to, że podobny dystans przebywają też inni. Setki innych. Bo aż tylu pątników wyszło tego dnia w kilka tras z kościoła w Grabówce.

Kiedy wyczerpany, przemoczony pielgrzym o tym opowiada, w tle słychać trele ptaków. Jest świt. Budzi się dzień. A razem z nim nadzieja.



# Wyznamy granicę pomiędzy dniem codziennym a Wielkim Postem

SYLWIA MATUK  
fot. Elżbieta Rapiej

W Kościele wschodnim trwa post. Ma on przede wszystkim oczyszczać nasze dusze i przygotować je do święta Wielkiej Nocy. W Kościele prawosławnym, podobnie zresztą jak w innych chrześcijańskich, Wielki Post i cała jego liturgia jest przygotowaniem do najważniejszego w całym roku święta Zmartwychwstania Chrystusa.

Tak jak u wszystkich chrześcijan, Wielki Post jest czasem wzmożonej pobożności, umartwień i duchowych przygotowań do święta Zmartwychwstania Pańskiego, w Kościele prawosławnym nazywanym Paschą. Jest to czas pokuty, oczyszczenia i nabożnego skupienia. O tym, jak przeżyć go najlepiej, opowiadał ksiądz Adrian Charyto-

niuk, proboszcz parafii św. ap. ap. Piotra i Pawła w Samogrodzie.

– Nasze życie jest jedną, wielką drogą, a post jest jej małym fragmentem, podczas którego powinniśmy na chwilę się zatrzymać, przeanalizować swoje postępowanie i jeżeli to możliwe, postarać się je zmienić – mówił ksiądz.

W prawosławiu Wielki Post jest poprzedzony czterotygodniowym okresem zwanym przedpościem, mającym wdrożyć wiernych do pełnego uczestnictwa i godnego przeżywania zarówno tego szczególnego okresu, jak i samego święta Zmartwychwstania.

Znaczenie Wielkiego Postu jest uniwersalne. Nazywa się go również czterdziestnicą, ponieważ jest pamiątką czterdziestodniowego postu Jezusa Chrystusa, po chrzcie w Jordanie



i przed rozpoczęciem działalności publicznej.

– Zmienia się natomiast sposób i forma jego przestrzegania. Jeszcze 20-25 lat temu niewyobrażalne było to, żeby podczas Wielkiego Postu odbywały się większe imprezy czy były czynne dyskoteki. Obecnie zacieśniamy granicę między nim a dniem codziennym – dodał Charytoniuk.

Wspomniał ponadto, że wcześniej korzystało się

z autorytetów naszych babć, które bardzo surowo przestrzegały tego szczególnego okresu. Długo i starannie się do niego przygotowywały, a przy tym słuchały głosu Cerkwi.

– Dziś to umiera. Współczesny świat powoduje, że autorytet Boga i naszych przodków odchodzi do lamusa. Jest niepotrzebny, ponieważ człowiek stawia siebie w centrum ziemskie-

go życia, a nie to, co czeka go po śmierci – wyjaśnił.

Post powinien być przeżywany wewnątrz każdego człowieka. Ewangelia głosi bowiem: „jeżeli chcesz dobrze pościć, umyj swoją twarz i przygotuj się do swojego postu właśnie tak, żeby był widoczny dla Pana Boga, a nie ludziom otaczającym ciebie”. Nie powinniśmy być wówczas także smutni, ponieważ post jest odrodzeniem, które ma przynieść nam radość i satysfakcję.

– Wielki Post to również okres nawrócenia przez pokutę. Powinniśmy zatem jak najczęściej przystępować do eucharystii i sakramentu spowiedzi. Przez to się oczyszczamy, odchodzimy od grzechu i nawracamy się na czynienie dobra, do którego stworzony jest człowiek – podsumował proboszcz.

## Zmartwychwstanie Pańskie to więcej niż tylko długi weekend

EWA BOCHENKO  
fot. Mateusz Matyszczyk

– Wielki Post jest czasem szczególnym, dzięki któremu chcemy być bliżej Pana Boga. Post to nie dieta, to jest takie zabranie sobie czegoś po to, by w to miejsce można było dać coś innego. Dziś panuje przekonanie, że jeśli nie będę jeść mięsa, spożywać alkoholu, to będę przez to lepszym człowiekiem. Tylko czy dzięki temu będziemy bliżej Pana Boga? – zaczyna retorycznie ks. Michał Rogucki z parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli.

Kapłan na nadchodzące dni proponuje refleksję nad tym, czy zamiast podejmowania praktyk dietetycznych nie skupić się bardziej na modlitwie, na kontaktach z ludźmi, nawet jeśli są one trudne i niewygodne. Już Pan Jezus mówił, że złe duchy możemy

przegonić właśnie modlitwą. Zdaniem księdza Michała Wielki Post należy obchodzić z głową.

– Z życiowym rozsądkiem – podkreśla.

Post złagodził na przestrzeni lat, ale według Prawa Kanonicznego powinniśmy w jego trakcie zachować wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Dotyczy to wierzących, którzy mają więcej niż 14 lat. Natomiast post ścisły, czyli dwa mniejsze posiłki lub jeden większy, należy stosować dwa dni w roku: w Popielec i w Wielki Piątek. Obowiązuje to wiernych od 18 roku życia.

Ksiądz Rogucki zauważa, że ten czas przygotowuje nas do przeżywania świąt, które mają być czymś więcej niż tylko długim weekendem.

– Wiele osób, także wierzących, święta utożsamia z tym, żeby było czysto w domu, żeby dywany po-



trześcić i umyć okna. I często jest tak, że wszystko to robimy przed świątami. Potem biją dzwony, które nam

ogłaszają radość, że Chrystus zmartwychwstał. Świętujemy i nie ma nic więcej. Mówimy wtedy „święta, święta i po

świętach”. Zamykamy celebrację w otocze zewnętrznej – mówi duchowny.

Tymczasem Wielkanoc ma nam przypomnieć wydarzenia zbawcze, które Chrystus dla każdego z nas podjął, więc warto wcześniej mieć jakieś dobre postanowienie.

– Może czegoś sobie odmówić? Takiego rozsądnego, dając z siebie coś więcej, po to, aby na końcu Wielkiego Postu czuć się bliżej Pana Boga – tłumaczy.

Chodzi o to, żeby to był wartościowy czas, w którym byliśmy z Bogiem.

– A może bliżej swojej trudnej żony? Czy może trudnej relacji z jakimś kolegą czy koleżanką z pracy? Niech ten przedświąteczny okres zamieni się w moment zatrzymania się, pracy nad sobą, wyciszenia i zreflektowania się – podsumowuje ks. Rogucki.

# Uczcili pamięć o Janie Pawle II, papieżu „z dalekiego kraju”

EWA BOCHENKO  
fot. Jarosław Stasiulewicz

Osiemnaście lat temu była ciepła, pogodna sobota. Zaczynał się sezon weselny, więc tego dnia wiele par szykowało się do ślubów. Ale z niepewnością. Od piątku bowiem oczy mediów z całego świata zwrócone były w stronę Watykanu. Serwisy informacyjne nieustannie nadawały wiadomości o pogarszającym się stanie zdrowia Jana Pawła II



był nasz rodak, którego wizyty w kraju budziły niesamowite emocje.

mieli dostępu do mediów, ale chcieli wiedzieć, co z Papieżem. Właściwie o niczym innym się wtedy nie mówiło. Wyczekiwali więc w napięciu kościelnych dzwonów. Wiadomo było, że to kwestia godzin. A te dźwięki będą znały najgorsze. W Polsce zabiły tuż przed 22. Potem to, co działo się w naszym kraju, nie miało precedensu. Przez kolejne dni tłumy pojedynczych Polaków uczestniczyły w marszach żałobnych, ustawiano gigantyczne krzyże ze zniczy. A dzień pogrzebu Ojca Świętego był najcięższym dniem, jaki zapewne przeżyło pokolenie JP II.

Ci, którym nie udało się wylecieć do Watykanu na uroczystości pogrzebowe, oglądali ich transmisje w te-



madziły się niesamowite tłumy wiernych chcących wspólnie pożegnać swego papieża. Właściwie wówczas wszystko zamarło, na ulicach były takie pustki, jakich doświadczaliśmy dopiero 15 lat później, w marcu 2020 roku, tuż po wybuchu pandemii.

2005 r., o godz. 21.37 w Watykanie. Miał 84 lata. Teraz, w osiemnastrą rocznicę jego śmierci, marsze dziękczynne za jego pontyfikat zorganizowane zostały w wielu miastach Polski. Jeden przeszedł również ulicami Dąbrowy Białostockiej. Rozpoczął się tuż po mszy świętej od złożenia kwiatów pod pomnikiem świętego. W imieniu Piotra Rećko, Starosty Sokólskiego, i Zarządu Powiatu Sokólskiego wieniec złożyli Romuald Gromacki i Jarosław Sulik, radni. Potem tłum wiernych z powiewającymi flagami Polski i papieskimi ruszył z „Barką” na ustach, ulubioną pieśnią papieża Polaka.



Dla pokolenia JP II nieuchronnie zbliżająca się śmierć papieża Polaka była czymś trudnym do pojęcia. Przecież przez całe ich życie głową Kościoła katolickiego

Osiemnaście lat temu telefon komórkowy nie był tak rozwinięty jak dziś, przez co ludzie, którzy zdecydowali się tamtej soboty uczestniczyć w przyjęciach, nie



lewizjach. Przy białostockiej farze ustawiony był ogromny telebim, przy którym zgro-

Jan Paweł II zmarł 18 lat temu w wigilię niedzieli Miłosierdzia Bożego, 2 kwietnia



# Zwiastowanie to celebrowanie życia

**Przed Wielkanocą obchodziliśmy jedno z najważniejszych świąt chrześcijańskich. Uroczystość liturgiczna Zwiastowania Pańskiego, bo o niej mowa, w Kościele katolickim obchodzona jest 25 marca, w Cerkwi dwa tygodnie później. O tym, dlaczego to święto jest tak ważne, rozmawialiśmy z duchownym**

PATRYCJA ZALEWSKA  
fot. Patrycja Zalewska,  
reprodukcje dzieł sztuki

– Przypada dokładnie 9 miesięcy przed Bożym Narodzeniem, które obchodzimy 25 grudnia. Według tradycji kościelnej Jezus został poczęty właśnie w tym dniu. Jest to też termin, w którym czci się tajemnicę wcielenia Syna Bożego – podkreśla ksiądz Jan Bielski, proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rozedrance Starej.

Natomiast Cerkiew prawosławna świętuje Zwiastowanie Bogurodzicy 7 kwietnia. Jest to jedno z 12 głównych świąt obchodzonych przez wyznawców prawosławia. Zostało ustanowione w Kościele wschodnim w V w., a w Kościele zachodnim w VII w. Przez długi okres, aż do średniowiecza, rozpoczynało rok kościelny i zaliczało się do najważniejszych świąt chrześcijańskich.

Jest to doniosłe wydarzenie, upamiętniające moment, kiedy Archanioł Gabriel zstąpił z Nieba, by zwiastować Maryi, że zostanie matką Syna Bożego. W momencie tym Archanioł przekazał Maryi wiadomość, że Bóg wybrał właśnie ją, aby stała się matką Jezusa Chrystusa. Zgodnie z wiarą katolicką Maryja przyjęła tę wiadomość z pokorą i oddaniem Bogu. Co otworzyło drogę do zbawienia



całej ludzkości. Dla upamiętnienia tamtej chwili w południe na wieżach kościelnych biją dzwony na Anioł Pański. Mszę świętą odprawia się ze specjalnego formularza, a podczas niej oddajemy cześć Matce Bożej.

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego to ważny dzień dla wiernych katolików, który można uczcić na różne sposoby.

– Jednak najważniejszym z nich jest udział we mszy świętej, a także osobista modlitwa, w której można wyrazić wdzięczność za dar życia i prosić o wstawiennictwo świętej Maryi Panny i błogosławieństwo Boże – radzi ksiądz Jan.

Warto też odmówić różaniec, który jest szczególnie związany z kultem maryjnym, aby w ten sposób oddać pokłon Matce Bożej. Święto Zwiastowania to również dobry moment, żeby uczynić coś szlachetnego, na przykład podzielić się „chlebem” z potrzebującymi, wesprzeć organizacje charytatywne lub zrobić coś dobrego dla bliskich. Jest to też to doskonały czas, aby spotkać się z rodziną i przyjaciółmi. Podzielić się radością z tego, że żyjemy i mamy siebie nawzajem.

Pamiętajmy, że sposób uczczenia święta Zwiastowania zależy od indywidualnych preferencji i sy-

tuacji życiowej każdego z nas. Najważniejsze, aby ten dzień spędzić w sposób, który będzie dla nas najbardziej wartościowy i umożliwi wyrażenie wdzięczności Bogu za dar życia i zbawienia.

– Najistotniejsze jest, aby w tym dniu pamiętać o wadze Zwiastowania, które otworzyło drogę do zbawienia całej ludzkości. Dla mnie Zwiastowanie równa się życie. Życie, które poczęło się w Maryi za sprawą Ducha Świętego, czyli „słowo, które stało się ciałem” w łonie Niepokalanej, Przczystej Maryi Dziewicy. Matka Boża stała się pierwszym tabernakulum i pierwszą monstrancją Jezusa – jak powiedział św. Jan Paweł II. Na obrazach przedstawiających moment zwiastowania Maryja ma zazwyczaj pochyloną głowę i dłonie skrzyżowane na piersiach, symbolizuje to poddanie się woli Boga. Wypowiada wówczas słowa: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. Ona uczy nas zawierzenia

Bogu, mówienia mu „tak”, przyjęcia Jego woli – przypomina nasz rozmówca.

Zwróćmy uwagę, że tłem tego święta jest budząca się do życia przyroda. Dopiero co rozpoczęła się astronomiczna i kalendarzowa wiosna.

**NA ZWIASTOWANIE  
NAWET PTASZKA  
GNIAZD NIE WIJE**

Tradycje związane z dniem Zwiastowania NMP różnią się w zależności od kraju i regionu. Ksiądz podzielił się z nami informacjami dotyczącymi zwyczajów i wierzeń ludowych, jakich doszukał się w materiałach Krystyny Pawłowskiej, eksperta w tej dziedzinie. Nazwy ludowe tego święta są różne: Matki Bożej Roztwornej, Zgrzewnej, Strumiennej, Kwietnej czy Ożywiającej. Wszystkie one mają związek z naturą i odnoszą się do rozpoczynającego się właśnie cyklu wegetacyjnego ziemi.

– Wiercono, że za sprawą Maryi ziemia otwiera



się na przyjęcie ziarna, a Matka Boża, której zwiastowano macierzyństwo, ogrzewa ziemię, dzięki Niej topnieją lody, wraca nurt w strumieniach. Po wszechna była wiara, iż w dniu tym budzą się do życia stworzenia, które zapadają w zimowy sen i jest to czas powrotu ptaków – cytuje proboszcz.

W tym terminie powracają bociany. Bo jeśli nie przyleciały na św. Józefa, to na pewno zjawiają się zgodnie z przysłowiem: „Na Zwiastowanie bocian na gnieździe stanie”. Boćki mają wyjątkowe miejsce w naszej kulturze i długo by pisać o wierzeniach i legendach, których są bohaterami. Pawłowska wspomina też o innych ptakach pojawiających się na uroczystość Zwiastowania. Są to m.in. równie bliskie nam jaskółki.

– Lud wierzył na przykład, że jaskółki nie odlatują na zimę do ciepłych krajów, lecz uczipione nóżkami przeżywają ten czas zanurzone w rzekach, jeziorach i bagnach. Dopiero, jak głosi przysłowie: „Na Maryi Zwiastowanie jaskółka ze snu powstanie” lub: „Na Matkę Boską Roztworną rzuca jaskółka swoją topiel jeziorną” – podaje Pawłowska.

Kolejne są skowronki, które wiosną wdzięcznie trajlują, unosząc się nad polami. Dawniej opowiadano, że zimują one w mysich norach, pod kamieniami.

– Według wierzeń dzień Zwiastowania Pańskiego budzi te drobne ptaszki z odrętwienia i pozwala im budować nowe gniazda. Legendy podawały, że Maryja własną szatą okrywała gniazda skowronków, by chronić pisklęta przed drapieżnymi



ptakami – czytamy dalej u specjalistki od etnografii.

Można zauważyć, że ptaki zajmowały szczególnie miejsce w tych niesamowitych, z naszego punktu widzenia, wierzeniach ludowych dotyczących Zwiastowania. Być może dlatego, że sam Duch Święty ukazuje się pod postacią ptaka – białej gołębiczy.

Widzimy też, że święto było wyjątkowo ważne dla ludzi związanych z naturą i rolą. Do tej pory na naszych terenach można usłyszeć powiedzenie „W dzień Zwiastowania nawet ptaszka gniazda nie wije”.

Pawłowska pisze też o tym, że w tym czasie do pasiek wychodzili pszczelarze, wycinając, jak podają źródła, miód „zbyt-kowy”. Gdzieś tam, dla zapewnienia urodzaju, rozwiązywano w stodołach snopy, a w chatach, gdzie rodziły kobiety, rozplątywano wszelkie węzły – by ziemia dobrze rodziła.

Znane są też przysłowia ludowe dotyczące pogody, a związane z tym świętem kościelnym: „Jakie Zwiastowanie, takie Zmartwychwstanie” czy „Gdy na Roztworną zagrzmie, będzie roczek urodzajny”.

## DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego Kościół w Polsce obchodzi Dzień Świętości Życia. Został on ustanowiony na mocy decyzji Episkopatu Polski

w 1998 roku, w odpowiedzi na apel św. Jana Pawła II zawarty w encyklice „Evangelium Vitae”. Papież napisał w niej m.in.: „Człowiek i jego życie jawią się nam jako jeden z najwspanialszych cudów stworzenia...”

Dzień Świętości Życia przypada dziewięć miesięcy przed Bożym Narodzeniem. Jego celem jest budzenie wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia na każdym jego etapie, od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Oraz zwrócenie uwagi na potrzebę szczególnej troski o nie.

## DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO

W Dniu Świętości Życia w wielu kościołach w Polsce wierni mogą składać przyrzeczenie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

– W ten sposób zobowiązujemy się do modlitwy w intencji dziecka, które zostało poczęte dokładnie w tym dniu, a którego życie w łonie matki jest zagrożone. Nie musimy wiedzieć, czyje to jest dziecko, i nigdy go najprawdopodobniej nie poznamy. Jego imię jest wiadome tylko Bogu. Ten

akt jest symboliczny – tłumaczy proboszcz Bielski, który o możliwości Duchowej Adopcji informował również wiernych rozedrańskiej parafii. Co więcej, sam składał już takie adopcyjne przyrzeczenie i w tym roku zamierza złożyć kolejne.

Nie jest to więc adopcja prawna noworodka po urodzeniu, pozbawionego opieki rodzicielskiej, ale adopcja duchowa poczętej istoty ludzkiej. Trwa ona 9 miesięcy, przez okres wzrostu dzieciątka w łonie matki, aż do urodzenia.

Praktyka Duchowej Adopcji polega na codziennej modlitwie w intencji dziecka i jego rodziców oraz odmawianiu jednej tajemnicy różańca. Do modlitwy należy dołączyć dobrowolnie podjęte praktyki, np. uczestniczenie w dodatkowych mszach, modlitwach, postach, Eucharystii. Osobiście podjęte postanowienia, pracę nad charakterem czy np. walkę z nałogami, a także działania charytatywne itp.

Pierwsze przyrzeczenia Duchowej Adopcji odbyły się 2 lutego 1987 roku w warszawskim klasztorze ojców paulinów.

**Kotły c.o.  
Pompy ciepła  
Fotowoltaika**

Czyste Powietrze + Dofinansowanie = Super oszczędności

Kocioł automatyczny na pellet  
**SMART PELLETT WF 16 kW**  
Cena katalogowa 20 543,00 zł  
**już od 1 086,18 zł\***

Kocioł gazowy dwufunkcyjny  
**SEMAX OPTI 16 kW**  
Cena katalogowa 11 999,25 zł  
**już od 629,27 zł\***

Pompa ciepła powietrze / woda  
**M-Thermal SPLIT 10 kW**  
Cena katalogowa 30 922,20 zł  
**już od 1 825,69 zł\***

Panele solarne z instalacją  
**FOTOWOLTAIKA 3,68 kW**  
Cena katalogowa 18 450,00 zł  
**już od 975,61 zł\***

Pełna oferta urządzeń grzewczych podlegającym programom dofinansowania znajdziesz na stronie [www.metalfachtg.com.pl/powiat-dofinansowanie-mf-tg/](http://www.metalfachtg.com.pl/powiat-dofinansowanie-mf-tg/)

\*Przedstawione w materiale ceny stanowią ceny możliwych do osiągnięcia przez beneficjentów uprawnionych do najwyższego poziomu dofinansowania w programie Czyste Powietrze. Ceny uwzględniają zakup urządzenia OZE w ramach usługi instalacyjnej. Podane ceny uwzględniają wyłącznie ceny urządzeń bez usługi instalacyjnej.

OFERTA

Odwiedź nas w naszym sklepie i dowiedz się więcej!

**Sokółka, ul. Sikorskiego 66**  
**METAL-FACH Sklep Hydraulyczny**

MAPA

# Królowały tam kapelusze, pejsy i kolorowe chustki

KAMILA BIAŁOMYZY

Przyciągnęły do tego niezwykłego stoiska tłumy mieszkańców miasteczka. I przez kilka godzin rozbrzmiewał tam dawny, przedwojenny gwar

– To bardzo ważne, by przypomnieć wszystkim, jak bogate, barwne i wyjątkowe jest nasze wspólne regionalne dziedzictwo. Jako mieszkańiec Dąbrowy Białostockiej jestem niezwykle dumny, że mamy taką otwartą i świadomą młodzież, która pamięta o przeszłości, jednocześnie dbając o swój rozwój, a razem z nim o przyszłość – cieszył się Jerzy Białomyzy, Wicestarosta Sokólski.

Tego dnia w Dąbrowie Białostockiej od samego rana było gwaro i kolorowo. Na tymczasowym targowisku miejskim, czyli na parkingu przy kościele pw. św. Stanisława, wśród rozstawionych jak co wtorek straganów pojawił się jeden inny niż wszystkie. Taki, jaki stanąłby tam sto lat temu. Pełen regionalnego jedzenia, które podawała młodzież wyglądająca tak, jak mieszkańcy Dąbrowy sprzed wieku.

Wszystko dzięki uczniom Liceum Ogólnokształcącego,



którzy działają w grupie „Pokochaj Dąbrowę” i realizują właśnie projekt „Równać szanse”.

– Celem tego projektu oraz wydarzenia jest przywrócenie pamięci o dawnej, barwnej, wielokulturowej i wieloreligijnej społeczności Dąbrowy Białostockiej, a przy okazji nauczanie młodzieży operatywności w działaniu. Bo całe wydarzenie zorganizowali właśnie uczniowie – wytłumaczyła Jolanta Konstańczuk, nauczycielka z liceum i koordynatorka akcji.

Młodzi zadbali nie tylko o to, by na straganie pojawiły się tradycyjne tatarskie pierzekaczewniki czy żydowska chałka i maca. Bo, żeby

jeszcze bardziej przybliżyć przechodniom atmosferę, jaka mogła panować w Dąbrowie na podobnym targu sto lat temu, młodzież nawet poprzebierała się za jej dawnych mieszkańców.

Wśród osób przechadzających się po placu nie zabrakło więc członków typowej rodziny żydowskiej, ubranych w tradycyjne stroje. Mężczyźni mieli kapelusze i pejsy, a kobiety chustki. Jedne dziewczyny przywdziały długie tatarskie suknie, inne założyły kolorowe krajki i korale. Takie, w jakie stroiły się dawniej Polki. A temu wszystkiemu towarzyszyła sącząca się z głośników żydowska muzyka.

– Chcemy przypomnieć, że

tu mieszkali Żydzi i że trzeba odnosić się z szacunkiem do ich pamięci. Oraz pokazać, że ta różnorodność jest super – wyjaśnili uczniowie.

nego na zakwasie, pierogów z boczkiem, bigosu, ogórków kiszonych i nagrodzonej w 2022 roku podczas Dni Pszczelarza w Białymstoku



Zresztą grupa „Pokochaj Dąbrowę” też jest wielonarodowościowa. Tworzy ją bowiem młodzież nie tylko z Polski, ale też z Białorusi, ucząca się w dąbrowskim liceum.

Do projektu realizowanego przez młodzież dołączyły ze swoim kolorowym, tradycyjnym stoiskiem również panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Nove Dworzanki” z Nowego Dworu. Polecały swoje wyroby, wśród których nie zabrakło domowego smalczyku, chleba pieczo-

cebulki w miodzie gryczanym z octem winnym. Pycha!

– Atmosfera jest wspaniała – mówiły.

Wielokulturowe i wielobarwne stoisko polsko-żydowsko-tatarskie przyciągnęło tłumy dąbrowian.

Wśród nich byli: Jerzy Białomyzy – Wicestarosta Sokólski, Romuald Gromacki – członek Zarządu Powiatu Sokólskiego i Jarosław Budnik – dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Dąbrowie Białostockiej.



# W Białousach integrowali się w świątecznym nastroju



**SYLWIA MATUK**  
fot. Mateusz Zalewski

**Spotkali się w murach miejscowej szkoły, aby wspólnie tworzyć kolorowe palmy, wielkanocne zajaczki czy koszyczki z wikliny papierowej. Było wiosennie, świątecznie, no i pysznie**

W Szkole Podstawowej w Białousach odbyło się kolejne już spotkanie integrujące mieszkańców Janowa, okolicznych gmin i ludności ukraińskiej, która na tych terenach znalazła schronienie przed wojną. Połączono je z warsztatami wielkanocnymi.

– Miło jest nam gościć was, tak licznie zebranych. Mamy nadzieję, że spędzicie miło czas w naszej szkole – witała przybyłych Barbara Burak, dyrektor SP w Białousach.

Warsztaty to wspólna inicjatywa społeczności szkolnej w Białousach i pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Kwasówce „Warkocze i Falbanki”. Oprócz okolicznych mieszkańców wzięły w nich udział panie z KGW

w Dąbrowie Białostockiej, Jerzy Pogorzelski, wójt gminy Janów, i Bożena Jelska-Jaroś, członek Zarządu Powiatu Sokólskiego.

– Dziękuję za zaproszenie i korzystając z okazji, chcę winszować w imieniu Starosty Sokólskiego, Piotra Rećko, i swoim udanego spotkania, które wspólnie promuje nasz powiat.



A z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzyć wszystkim pogody ducha, spokoju i radości – mówiła Jelska-Jaroś.

Jerzy Pogorzelski, dołączając się do życzeń przedmówcy, dodał, że jest bardzo dumny, że takie wydarzenie odbywa się na terenie gminy

Janów. Patrząc na kolorowe palmy porozkładane wokół, wspominał, że kiedyś, kiedy jeszcze sam je robił, nie wyglądały one tak bogato i pięknie jak dziś.

Na warsztatach można było zobaczyć piękne dekoracje wiosenne-świąteczne przygotowane przez społeczność szkolną, kolorowe palmy, koszyczki z wikliny papierowej, pisanki, zajaczki, które wyczarowały panie z KGW w Kwasówce. Na najmłodszych czekały gry, zabawy i konkursy sportowe i artystyczne. Największą atrakcją cieszyło się oczywiście stoisko robienia palm.

– Wykonywaliśmy je z bukszpanu, gałązek wierzby i kwiatów zrobionych z bibuły. Zainteresowanie wzbudzały również koszyczki z wikliny papierowej – wyjaśniła Justyna Szkiłdź z KGW „Warkocze i Falbanki”.

A żeby atrakcji nie było za mało, na gości czekała również kawa i herbata oraz wielkanocne smakołyki, takie jak babki czy mazurki, przygotowane przez panie z KGW. Jako że było to spotkanie integracyjne, wzięły

w nim udział nasi goście z Ukrainy, którzy na terenie gminy Janów i okolic znaleźli schronienie po wybuchu wojny w ich kraju.

– Oni bardzo chętnie uczestniczą we wszelkich akcjach organizowanych w naszej gminie. Jest nam bardzo miło, że nadal chcą

czyli dekoracyjny chlebek. Wspólnym elementem z pewnością są kolorowe pisanki, koszyczek ze święconką, śniadanie wielkanocne oraz lany poniedziałek – mówiła pani Walentyna z Ukrainy.

Dodała, że u nich nie ma takich spotkań, na których



spędzać z nami czas – mówiła Barbara Burak.

Święta Wielkanocne w Ukrainie są bardzo podobne do naszych, choć znajdziemy też kilka różnic. Najważniejsza z nich to data. Ich obchodzone są bowiem tydzień później.

– Zamiast palm święci się u nas gałązki wierzbowe, a tradycyjnym wypiekiem jest na przykład Paska,

wspólnie mogą robić ozdoby. Spotykają się bardziej kameralnie, w gronie rodziny.

Na twarzach Ukraińców malowała się ogromna radość. Zapytani, jak im się podoba, zgodnie odpowiadali, że bardzo.

– Polacy to wspaniali ludzie, sąsiedzi, pracodawcy czy nauczyciele. Dzieciaki są szczęśliwe, że tu są – podsumowali.

## Myśliwcy w Aulakowszczyźnie

W przepastnych archiwach Moskwy znajduje się dokument dotyczący naszych terenów, a w szczególności gminy Korycin. Jest to przywilej królewski na różne ziemie, w tym włóki myśliwskie, czyli nadane w zamian za służbę myśliwską

Urząd myśliwca był bardzo prestiżowy. Zostawał nim z reguły szlachcic, który nadzorował puszczańską ludność służebną osoczników i strzelców. Był jakby ich bezpośrednim przełożonym.

Myśliwiec miał doglądać pracy osoczników oraz razem z nimi pilnować puszczy i dokumentować szkody poczynione „w zwierzu i w drzewie”.

Ważną czynnością myśliwca była weryfikacja sprawozdań kwartalnych składanych przez starszych osoczników. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości informował o tym leśniczego, który karał win-



nego stosownie do przewinienia. Myśliwiec nie podlegał jurysdykcji leśniczego, ale łowczego litewskiego.

Dzisiejsza nazwa Aulakowszczyzna pochodzi od nazwiska takiego właśnie myśliwca – Piotra Aulaka, który dostał na ten urząd 3 włóki zwane Rosochatka.

Wcześniej (1639) myśliwcem pilnującym tych terenów był Herman Chrost, który z osocznikami kwatery kuźnickiej, odelskiej i molawickiej miał „tamtą stronę Skindzierza, Czarnego Stoku i granice Podlaskiej od Wasilkowa z Podlaszeni pilnować, szkody w zwierzu i w drze-

wie postrzegać, osoczników doglądać, kwatery objeżdżać (...) Względem, której prace na ten urząd jego, podług rozkazania JKM jako inszym myśliwcom w leśnictwach, tak i temu włók dwie z tamtej strony od Podlasia i sioła Czarnego Stoku, przy ścianie puszczy, gdzie był poddany Wrózbickiego zasiadł naznaczyliśmy”. W 2. połowie XVII wieku uposażenie uległo powiększeniu.

Na przełomie XVII i XVIII wieku urząd ten objął Aleksander Kownacki.

**GRZEGORZ RYŻEWSKI**  
Główny Specjalista  
w Narodowym Instytucie  
Dziedzictwa



## Dzięki Powiatowi parafia będzie miała własny cmentarz

**KAMILA BIAŁOMYZY**

**Powiat Sokółski właśnie przekazał parafii ponad pięć hektarów gruntu. Wkrótce powstanie na nim nowy cmentarz**

– Podjęliśmy tę decyzję, kierując się potrzebami mieszkańców naszego Powiatu. Stary cmentarz w Sokółce szybko się zapełnia, musieliśmy myśleć o nowej lokalizacji. A ponadto parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny powinna mieć własną nekropolię. Miejsce, w którym planowano pierwotnie usytuować cmentarz, nie było najlepsze. W związku z tym szukaliśmy lepszej lokalizacji. Pięciohektarowa działka należąca do Powiatu idealnie nadaje się na cmentarz, jest blisko kościoła, a jednocześnie na uboczu.

Zawsze jako Powiat Sokółski wspieramy Kościół, a tym samym i ludzi. To historyczna chwila dla parafii i naszego miasta – zaznaczył Piotr Rećko, Starosta Sokółski.

Razem z Jerzym Białomyzym – Wicestarostą i ks. Adamem Baranowskim – proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Sokółce podpisał on akt notarialny. Tym samym Powiat darował na rzecz sokólskiej parafii ponad pięciohektarową nieruchomość zlokalizowaną przy wyjeździe z Sokółki w kierunku Bogusz, oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 656/1. Cel przekazania gruntu to założenie na nim nowego cmentarza. Darowizna jest niebagatelna, bo jej wartość wynosi aż 181 tysięcy złotych.

– Jesteśmy chrześcijanami i mamy obowiązek zapewnienia chrześcijańskiego pochówku naszym najbliższym.

A bez przekazania tego obszaru pod cmentarz za kilka lat godne chowanie zmarłych stałoby się niemożliwe – wyjaśnił Jerzy Białomyzy, Wicestarosta.

Podobnego zdania jest Tomasz Potapczyk, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Sokólskiego, który podkreślił, że jest praktykującym katolikiem.

– Przekazanie parafii gruntu z myślą o założeniu tam miejsca wiecznego spoczynku to wspólna sprawa mieszkańców naszego powiatu i jak najbardziej słuszna decyzja. Poza tym bardzo pochwalają ją znani mi sokółczanie należący do parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – zapewnił.

O pozytywnej reakcji mieszkańców wspominał też Łukasz Moździerski, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu, który sam do tej parafii należy. I właśnie jako parafianin wyraził radość, że nieru-

chomość została przekazana z myślą o tym, by powstała na niej nowa nekropolia.

Z decyzji Zarządu i Rady Powiatu cieszył się również Mirosław Mikołajczyk, p.o. przewodniczącego rady parafialnej przy kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Sokółce. I dodał, że jak wszyscy wierni, czeka jeszcze tylko na to, by zmienić się plan zagospodarowania przestrzennego w gminie. Bo dopiero wówczas będzie można korzystać z tego gruntu zgodnie z przewidzianym dla niego przeznaczeniem.

– Ten cmentarz na pewno spełni swoje zadanie. To z naszej strony działanie bardzo ważne dla mieszkańców Sokółki, nie tylko dla kościoła – dodał Krzysztof Krasinski, przewodniczący Rady Powiatu Sokólskiego.

Dotychczas z przekazanej właśnie działki korzystała młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych, która rozwijała

tam swoje umiejętności w zakresie uprawiania ziemi. Starosta podkreślił, że uczniowie nadal będą mieli możliwość praktycznego kształcenia się, ale na innych gruntach, również należących do Powiatu Sokólskiego.

Co ważne, Powiat niedawno wystąpił do gminy Sokółka o przekazanie mu drogi dojazdowej pod tę nieruchomość.

– Przy okazji remontu ulicy Targowej zrealizujemy zatem także przebudowę dojazdu do nowego cmentarza parafialnego, a robimy to wszystko z myślą o naszych mieszkańcach – zapewnił Piotr Rećko, Starosta Sokółski.

Starosta na zakończenie podziękował pani notariusz Agnieszce Nelke, prowadzącej Kancelarię przy ul. Kołłątaja 21a w Sokółce, za to, że działając pro publico bono, mając na uwadze cel darowizny, bezpłatnie wykonała czynności notarialne.

# Pisankami też można było kiedyś wyznać miłość

## Gęsie wydmuszki zmieniły się nie do poznania, a i strusie jajo zadziwiło niejednego. To wszystko wśród opowieści o podlaskich zwyczajach wielkanocnych

KAMILA BIAŁOMYZY  
fot. Elżbieta Rapiej

– Bardzo zależy mi na tym, by dawna kultura nie zanikła. Właśnie dlatego chcę ją rozpowszechniać – wyjaśniła Magda Rutkowska, propagatorka twórczości ludowej.



Mali i duzi mieszkańcy Dąbrowy Białostockiej i okolic spotkali się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury na przedświątecznych warsztatach malowania pisanek. Poznali batikową metodę ich two-

żenia. Jak się szybko dowiedzieli, polega ona na wielokrotnym barwieniu jajek i precyzyjnym pokrywaniu ich gorącym woskiem, koniecznie pszczelim.

– Zawsze наносimy kolor stopniowo, od najjaśniejszego do najciemniejszego. A wosk kładziemy na przykład za pomocą szpilczki białej w patyczek lub ołówek. To rysowanie wzorów wymaga niesamowitej cierpliwości, ale efekt wszystkich państwa oczaruje – zapewniła uczestników warsztatów Rutkowska, ich prowadząca.

szego do najciemniejszego. A wosk kładziemy na przykład za pomocą szpilczki białej w patyczek lub ołówek. To rysowanie wzorów wymaga niesamowitej cierpliwości, ale efekt wszystkich państwa oczaruje – zapewniła uczestników warsztatów Rutkowska, ich prowadząca.

Najpierw trzeba stopić wosk, na przykład trzymając wydmuszkę nad płomieniem świecy. I właśnie z tego powodu dzieci tworzyły swoje wzory nieco inaczej niż dorośli. Zamiast wosku używały po prostu kredek świecowych. Przy okazji dowiedziały się, czym tradycyjnie barwi się pisanki. Bo choć o wywarze z łupin cebuli wiedzą prawie wszyscy, to nie każdy słyszał, że jasnozielony kolor skorupki uzyskamy dzięki gotowaniu ich w młodych zbożach, a fio-



let zapewnią płatki kwiatów ciemnej malwy.

– W tych dzieciach widzę bardzo duży potencjał. Są



zainteresowane i naprawdę zaangażowane. Cieszę się, że wspólnie kontynuujemy tu dzieło naszych przodków – zauważyła prowadząca.

Przy okazji warsztatów dąbrowianie poznali, lub po prostu przypomnieli sobie,

stare podlaskie zwyczaje świąteczne. Wiedzieliście na przykład, że na kolorowych jajkach, które matki chrzestne przed Wielkanocą dawały swoim chrześniakom, powinno być namalowane słoneczko, symbolizujące zdrową, radosną buźkę dziecka? Albo że zakochany kawaler mógł podrzucić własnoręcznie przygotowaną pisankę swojej wybrance i w ten sposób wyznać jej miłość? My nie mieliśmy o tym pojęcia.

Panie pracowały na skorpupkach gęsich, ale Rutkowska przywiozła ze sobą nawet wydmuszkę strusią.

– Nie spodziewaliśmy się, że jest taka ciężka – dziwiły się uczestniczki spotkania.

Wisienką na torcie okazała się pisanka prawie dwudziestoletnia, bo stworzona w 2004 roku właśnie metodą batikową przez babcię Rutkowskiej. Bo, jak się okazało, ona też była propagatorką ludowej twórczości.

– To jedno z jej wyjątkowych dzieł, które dziś mi po niej pozostały – wzruszyła się podczas warsztatów wnuczka.

Wrzuć na LUZ ;)

### Yaya, gud

– Panie, co pan, za przeproszeniem, gada? Toż to oczywiste, że trzeba bejcą ćmachnąć.

– No, chłopie, żeś się chyba z kaczym kuprem na rozum zamienił. Mam jeszcze tutaj trochę akryla. Przecież bejca nie będzie się trzymać!

– Jak nie będzie się trzymać? Jak ty ludziom remonty robisz z takim pustym łbem? Ostatecznie możemy użyć

farb olejnych.

– No dobra, kilka warstw trzeba położyć obowiązkowo... Gdzie mi z takim pędzlem?

– A co, zły pędzel?

– No, jak chcesz schrzanić całą robotę, no to pewnie, wprost wyśmienity!

– Chcesz w ryj?

– A chcesz w bebech?



– Toż to wiadomo, że trzeba użyć miękkiego, wąskiego pędzla!

– Chyba na twojej mordzie! Tylko szeroki i twardy!

– Twardym uszkodzisz powierzchnię!

– A dużym wszystko pobrudzisz wokół! To ma być precyzyjna robota!

– No i po co ci ta precyzja teraz? Jak trzeba przecież jeszcze podkład!

– No ja myślałem, że z tym podkładem to żartujesz, to, co przyniosłeś, to jest jakiś żart!

– Czego od niego chcesz?

– A to chcę, że jak będziesz

gwoźdźcia wbijać, jak wszystko wyschnie, to będzie się łupić.

– Zaraz ja ci łupnę.

– Chyba ja tobie.

– Trzymajcie mnie, bo nie zdzierzę takiego partactwa.

– I kto tu partaczy?

W końcu, po paru minutach, chrząknąłem nieśmiało.

– Słuchajcie, przecież my malujemy jajka, a nie ścianę.

– No przecież wiemy. Nie znasz się, to, młody, się nie odzywaj.

Uwielbiam święta.

Kamyk  
fot. Pixabay

## Są już w ścisłym finale Licealiady



### FAWORYCI DO ZŁOTEGO MEDALU

SYLWIA MATUK opr.  
fot. ZS w Dąbrowie Białostockiej

– Wygrali z VI LO Białostok 27:11 i z ZSR Białystok

21:13. Daje im to awans do ścisłego finału Licealiady – czytamy na profilu Liceum Ogólnokształcącego w Dąbrowie Białostockiej.

Uczniowie dąbrowskiego ogólniaka zanotowali wszystkie zwycięstwa i stali

się głównym faworytem do złotego medalu. Czekają ich teraz finały, który odbędzie się prawdopodobnie w połowie kwietnia.

Gratulujemy i już trzymamy kciuki za zdobycie złota.

## Piłka nożna

→ IV liga 2022/2023, grupa: podlaska

|                               | RAZEM |      |    |    |    |        |    |    |    |        | DOM |    |    |        | WYJAZD |      |    |    | MECZE BEZPOŚREDNIE |        |  |  |  |  |
|-------------------------------|-------|------|----|----|----|--------|----|----|----|--------|-----|----|----|--------|--------|------|----|----|--------------------|--------|--|--|--|--|
| Nazwa                         | M.    | Pkt. | Z. | R. | P. | Bramki | Z. | R. | P. | Bramki | Z.  | R. | P. | Bramki | M.     | Pkt. | Z. | R. | P.                 | Bramki |  |  |  |  |
| 1. ŁKS 1926 Łomża             | 21    | 47   | 15 | 2  | 4  | 64-18  | 8  | 0  | 2  | 36-9   | 7   | 2  | 2  | 28-9   |        |      |    |    |                    |        |  |  |  |  |
| 2. Ruch Wysokie Mazowieckie   | 20    | 46   | 15 | 1  | 4  | 59-23  | 10 | 0  | 1  | 38-8   | 5   | 1  | 3  | 21-15  |        |      |    |    |                    |        |  |  |  |  |
| 3. Wigry Suwałki              | 21    | 43   | 13 | 4  | 4  | 63-35  | 6  | 2  | 3  | 26-15  | 7   | 2  | 1  | 37-20  | 1      | 3    | 1  | 0  | 0                  | 4-2    |  |  |  |  |
| 4. Tur Bielsk Podlaski        | 20    | 43   | 13 | 4  | 3  | 46-26  | 8  | 2  | 1  | 30-11  | 5   | 2  | 2  | 16-15  | 1      | 0    | 0  | 0  | 1                  | 2-4    |  |  |  |  |
| 5. Wissa Szczuczyn            | 20    | 40   | 13 | 1  | 6  | 57-28  | 7  | 1  | 2  | 35-12  | 6   | 0  | 4  | 22-16  |        |      |    |    |                    |        |  |  |  |  |
| 6. KS Wasilków                | 21    | 38   | 11 | 5  | 5  | 53-30  | 4  | 1  | 2  | 22-10  | 7   | 4  | 3  | 31-20  |        |      |    |    |                    |        |  |  |  |  |
| 7. Sparta 1951 Szepietowo     | 21    | 37   | 11 | 4  | 6  | 36-35  | 3  | 2  | 5  | 12-22  | 8   | 2  | 1  | 24-13  |        |      |    |    |                    |        |  |  |  |  |
| 8. Promień Mońki              | 21    | 36   | 11 | 3  | 7  | 42-31  | 8  | 2  | 2  | 34-18  | 3   | 1  | 5  | 8-13   |        |      |    |    |                    |        |  |  |  |  |
| 9. Warmia Grajewo             | 19    | 30   | 9  | 3  | 7  | 36-32  | 7  | 0  | 1  | 22-7   | 2   | 3  | 6  | 14-25  |        |      |    |    |                    |        |  |  |  |  |
| 10. KS Michałowo              | 20    | 23   | 6  | 5  | 9  | 42-45  | 4  | 2  | 3  | 23-20  | 2   | 3  | 6  | 19-25  |        |      |    |    |                    |        |  |  |  |  |
| 11. Krypianka Krypno          | 20    | 22   | 5  | 7  | 8  | 28-43  | 2  | 5  | 3  | 11-16  | 3   | 2  | 5  | 17-27  |        |      |    |    |                    |        |  |  |  |  |
| 12. KS Śniadowo               | 21    | 20   | 5  | 5  | 11 | 30-45  | 1  | 5  | 4  | 10-18  | 4   | 0  | 7  | 20-27  |        |      |    |    |                    |        |  |  |  |  |
| 13. MOSP Białystok            | 20    | 19   | 5  | 4  | 11 | 36-54  | 4  | 1  | 5  | 21-26  | 1   | 3  | 6  | 15-28  |        |      |    |    |                    |        |  |  |  |  |
| 14. Dąb Dąbrowa Białostocka   | 21    | 17   | 4  | 5  | 12 | 29-54  | 4  | 2  | 4  | 18-20  | 0   | 3  | 8  | 11-34  | 2      | 4    | 1  | 1  | 0                  | 5-3    |  |  |  |  |
| 15. Czarni Czarna Białostocka | 21    | 17   | 5  | 2  | 14 | 28-59  | 4  | 1  | 6  | 19-29  | 1   | 1  | 8  | 9-30   | 2      | 1    | 0  | 1  | 1                  | 3-5    |  |  |  |  |
| 16. Cresovia Siemiatycze      | 21    | 16   | 4  | 4  | 13 | 27-56  | 4  | 3  | 4  | 16-19  | 0   | 1  | 9  | 11-37  |        |      |    |    |                    |        |  |  |  |  |
| 17. KS Grabówka               | 20    | 15   | 4  | 3  | 13 | 21-52  | 2  | 2  | 7  | 14-26  | 2   | 1  | 6  | 7-26   |        |      |    |    |                    |        |  |  |  |  |
| 18. Orzeł Kolno               | 20    | 10   | 2  | 4  | 14 | 17-48  | 2  | 2  | 8  | 12-29  | 0   | 2  | 6  | 5-19   |        |      |    |    |                    |        |  |  |  |  |

→ Klasa okręgowa 2022/2023, grupa: podlaska

|                       | RAZEM |      |    |    |    |        |    |    |    |        | DOM |    |    | WYJAZD |    |      | MECZE BEZPOŚREDNIE |    |    |        |  |  |
|-----------------------|-------|------|----|----|----|--------|----|----|----|--------|-----|----|----|--------|----|------|--------------------|----|----|--------|--|--|
| Nazwa                 | M.    | Pkt. | Z. | R. | P. | Bramki | Z. | R. | P. | Bramki | Z.  | R. | P. | Bramki | M. | Pkt. | Z.                 | R. | P. | Bramki |  |  |
| 1. Hetman Tykocin     | 19    | 45   | 14 | 3  | 2  | 71-22  | 7  | 1  | 1  | 39-9   | 7   | 2  | 1  | 32-13  |    |      |                    |    |    |        |  |  |
| 2. UM Krynk           | 19    | 43   | 13 | 4  | 2  | 60-22  | 7  | 2  | 0  | 36-11  | 6   | 2  | 2  | 24-11  |    |      |                    |    |    |        |  |  |
| 3. Sparta Augustów    | 18    | 42   | 13 | 3  | 2  | 55-18  | 7  | 1  | 1  | 31-9   | 6   | 2  | 1  | 24-9   |    |      |                    |    |    |        |  |  |
| 4. GKS Gródek         | 19    | 39   | 12 | 3  | 4  | 48-17  | 6  | 2  | 2  | 25-9   | 6   | 1  | 2  | 23-8   |    |      |                    |    |    |        |  |  |
| 5. Orleń Czajew       | 16    | 33   | 10 | 3  | 3  | 42-17  | 7  | 0  | 2  | 29-9   | 3   | 3  | 1  | 13-8   | 1  | 3    | 1                  | 0  | 0  | 5-1    |  |  |
| 6. Piast Białystok    | 19    | 33   | 10 | 3  | 6  | 33-46  | 7  | 2  | 2  | 20-17  | 3   | 1  | 4  | 13-29  | 1  | 0    | 0                  | 0  | 1  | 1-5    |  |  |
| 7. MKS Mielnik        | 18    | 31   | 10 | 1  | 7  | 52-37  | 5  | 1  | 4  | 32-20  | 5   | 0  | 3  | 20-17  |    |      |                    |    |    |        |  |  |
| 8. Sokół 1946 Sokółka | 19    | 25   | 7  | 4  | 8  | 45-36  | 4  | 2  | 4  | 24-15  | 3   | 2  | 4  | 21-21  |    |      |                    |    |    |        |  |  |
| 9. Pomorzanka Sejny   | 17    | 21   | 6  | 3  | 8  | 29-39  | 3  | 1  | 5  | 14-21  | 3   | 2  | 3  | 15-18  |    |      |                    |    |    |        |  |  |
| 10. Kora Korycin      | 19    | 19   | 5  | 4  | 10 | 17-44  | 2  | 2  | 4  | 7-17   | 3   | 2  | 6  | 10-27  | 3  | 6    | 2                  | 0  | 1  | 3-3    |  |  |
| 11. GKS Stawiski      | 17    | 19   | 6  | 1  | 10 | 26-45  | 4  | 0  | 4  | 15-17  | 2   | 1  | 6  | 11-28  | 2  | 3    | 1                  | 0  | 1  | 4-3    |  |  |
| 12. Rudnia Zabłudów   | 19    | 19   | 5  | 4  | 10 | 37-38  | 2  | 4  | 3  | 17-19  | 3   | 0  | 7  | 20-19  | 3  | 3    | 1                  | 0  | 2  | 4-5    |  |  |
| 13. Pogoń Łapy        | 18    | 14   | 4  | 2  | 12 | 32-58  | 1  | 2  | 5  | 13-27  | 3   | 0  | 7  | 19-31  | 1  | 3    | 1                  | 0  | 0  | 3-1    |  |  |
| 14. Bocian Boćki      | 18    | 14   | 4  | 2  | 12 | 21-45  | 2  | 0  | 8  | 14-25  | 2   | 2  | 4  | 7-20   | 1  | 0    | 0                  | 0  | 1  | 1-3    |  |  |
| 15. Hetman Białystok  | 19    | 9    | 3  | 0  | 16 | 21-57  | 3  | 0  | 6  | 14-21  | 0   | 0  | 10 | 7-36   |    |      |                    |    |    |        |  |  |
| 16. Puszcza Hajnówka  | 16    | 8    | 2  | 2  | 12 | 17-65  | 1  | 1  | 5  | 7-23   | 1   | 1  | 7  | 10-42  |    |      |                    |    |    |        |  |  |

Źródło: 90minut.pl

12 5 kwietnia 2023 r.

## Włożyli w grę dużo serca



SYLWIA MATUK  
fot. Maciej Białobłocki

Niekorzystnym wynikiem 0:3 zakończył się mecz pomiędzy Klubem Sportowym „Sokół 1946 Sokółka” a zespołem Pomorzanka Sejny.

– Zabrakło skuteczności i woli walki. Ale trzeba przyznać, że zawodnicy zostawili na boisku dużo serca – mówił po meczu Krzysztof Stelmazek, wiceprezes Sokoła.

Przyznał, że wygrana rywala jest jak najbardziej zasłużona. Zawodnicy Sokoła popełniali dużo błędów, a do pierwszej połowy mieli co najmniej dwie lub trzy sytuacje do strzelenia gola, jak chociażby strzał Michała z 4 metrów z głowy czy Patryka w sytuacji sam na sam z bramkarzem.

– Najbardziej szkoda pierwszej straconej bramki po rzucie karnym, którego można było uniknąć – dodał.

W drugiej połowie dwie proste straty w obronie skończyły się bramkami.

– Jeżeli na 12., 15. metrze zawodnicy tracą piłkę i dają rywalowi sytuację sam na sam z bramkarzem, to nie ma co się spodziewać, że wynik będzie dobry – wyjaśnił.

Jeszcze przed Wielkanocą nasi piłkarze spotkają się na sokólskim boisku z Gródkiem.



ISSN 2450-599X

Wydawca:

Powiatowy Dom Kultury w Sokółce  
ul. Mickiewicza 11, 16-100 Sokółka  
redakcja@infosokolka.pl  
www.infosokolka.pl

## Piłka ręczna

II LIGA MĘŻCZYZN GR. 3 - WYNIKI

| Msc | Nazwa drużyny                        | M  | Zw | P | Rw | Rp | Zd  | St  | Zd.St | P_Zd | P_St        |
|-----|--------------------------------------|----|----|---|----|----|-----|-----|-------|------|-------------|
| 1.  | SPR Nowe Piekuty                     | 12 | 10 | 2 | 0  | 0  | 361 | 323 | 30    | 30   | 6           |
| 2.  | UKPR Agrykola Ochota Warszawa        | 12 | 6  | 6 | 0  | 1  | 330 | 328 | 2     | 19   | 17          |
| 3.  | SMS ZPRP II Plock                    | 10 | 6  | 4 | 0  | 0  | 316 | 299 | 17    | 18   | 12 3 5 35   |
| 4.  | MKS PIOTRKOWIANIN                    | 11 | 6  | 5 | 0  | 0  | 349 | 347 | 2     | 18   | 15 0 0 30   |
| 5.  | KS Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka | 12 | 6  | 6 | 1  | 0  | 366 | 371 | -5    | 17   | 19          |
| 6.  | MKS Padwa Zamość                     | 10 | 4  | 6 | 0  | 0  | 348 | 347 | 1     | 12   | 18 9 14 135 |
| 7.  | Anilana Łódź                         | 13 | 4  | 9 | 0  | 0  | 372 | 410 | -38   | 12   | 27 6 0 127  |
| 8.  | Azoty Puławy II                      | 12 | 4  | 8 | 0  | 0  | 337 | 354 | -17   | 12   | 24 3 0 112  |

Kryteria: P\_Zd, P\_Ex, D\_Ex, Zd, Ex, St, Ex, Zd, Ex, D, St, D, Zd

Źródło: Pzpr.pl

INFO Sokółka nr 279